

Stanisław Godlewski

Zadania samorządu w obecnej kadencji

Palestra 14/8(152), 5-12

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zadania samorządu w obecnej kadencji*

Wchodzimy w nowy, 3-letni okres pracy, w którym samorząd — korzystając z szerokich swoich kompetencji oraz z usytuowania w wymiarze sprawiedliwości i z uznania społecznej użyteczności zawodu — będzie miał za zadanie dokonać dalszego postępu w realizacji ustawy o ustroju adwokatury, przede wszystkim w wewnętrznych stosunkach w adwokaturze, co będzie decydowało również o zewnętrznej pozycji adwokatury.

W ostatnim okresie toczyła się ożywiona dyskusja na temat adwokatury zarówno wewnątrz środowiska jak i w prasie. Wskazywano na wiele braków w pracy organów samorządu i adwokatury. Pewna część postulatów była słuszna, niektóre z nich wymagają dalszej dyskusji, a niektóre — po prostu realizacji. Trzeba więc dokonać rzeczowej analizy sytuacji i wyciągnąć właściwe wnioski. W dalszej części referatu postaram się zwrócić uwagę na najważniejsze kwestie wymagające realizacji, które podnoszone były w ocenach Ministra Sprawiedliwości, Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, podczas dyskusyj w instancjach politycznych, na zebraniach aktywu politycznego adwokatury, na zebraniach środowiskowych i na zgromadzeniach izb oraz w publicystyce.

Chciałbym tu ze szczególną satysfakcją powołać się na słowa tow. Stanisława Kani, Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR, wypowiedziane w dniu wczorajszym na spotkaniu z dziekanami:

„Zależy nam na wysokiej randze adwokatury. Adwokat jako współuczestnik procesu realizuje konstytucyjne prawo do obrony. Życzymy sobie, aby zgodnie ze swoimi uprawnieniami adwokat śmiało i rzeczowo wykazywał słabe punkty postępowania przygotowawczego i postępowania dowodowego, bo w ten sposób zbliży orzeczenie sądowe do prawdy obiektywnej”.

Słowa te wskazują na pozycję procesową adwokata w naszym ustroju, ale jednocześnie wkładają na nas obowiązek, żeby sposób realizowania tego postulatu odpowiadał wymaganiom stawianym adwokatowi współczesnej doby pod względem poziomu zawodowego, politycznego i etycznego. Dla zagwarantowania tego potrzebne jest realizowanie przez samorząd wielu po nowemu widzianych zadań.

Zadania te są bardzo odpowiedzialne, ale kredyt zaufania, jakim się cieszy adwokatura u władz państwowych i politycznych, wsparty ponadto zaufaniem środowiska wyrażonym w wyborach, pozwala przewidywać, że samorząd roku 1970 nie zawiedzie nadziei.

Wyrazem tego była wypowiedź Ministra Sprawiedliwości prof. dra Stanisława Walczaka na tym samym spotkaniu z dziekanami, który m. in. powiedział: „Samorząd jest w stanie własnym działaniem porządkować

* Przemówienie wygłoszone na posiedzeniu plenarnym NRA w dniu 7 czerwca 1970 r.

sprawy adwokatury, a jest jeszcze wiele do zrobienia, w szczególności na odcinku zespołów”.

Konieczne jest zatem opracowanie planu pracy co do kierunków działania, jak również szczegółowego planu rozwiązania nakreślonych zadań. Plany te powinny oceniać realistycznie możliwość ich wykonania w czasie i w aktualnej sytuacji. Nakreślanie zadań przekraczających możliwości realizacji nie tylko nie przyczyni się do ich wykonania, ale byłoby hamulcem w ich realizowaniu, bo z góry zakładałoby możliwości usprawiedliwienia niewykonania tych zadań obiektywnymi trudnościami. Planowanie więc powinno uwzględniać realnie możliwości wykonawcze.

O pracy samorządu decyduje nie tylko operatywność kolektywu samorządowego, ale przede wszystkim zaangażowane działanie jednostkowe każdego członka samorządu na swoim posterunku pracy. Należy więc wyraźnie postawić konkretne zadania każdemu z członków organu i uczynić go odpowiedzialnym osobiście za ich wykonanie. Brak konkretnego ośrodka dyspozycyjnego powoduje brak działalności.

Należy wzmocnić jednoosobowe kierownictwo wykonawcze z zachowaniem kolektywnego nadzoru i kontroli. Przyczyni się to do bardziej operatywnego działania organów samorządu, do wzrastania poczucia jednostkowej odpowiedzialności za podejmowane decyzje i sytuacje w danym zakresie pracy oraz do przestrzegania systematyczności w realizowaniu nakreślonych kierunków działania.

Taki układ wewnętrzny w organach samorządu pozwoli: kierownikom poszczególnych szczebli organizacyjnych — sprawować nadzór wykonawczy nad pracą wszystkich członków organu, synchronizować tę pracę, a organowi samorządu jako kolektywowi — zająć się zagadnieniami problemowymi, ustalaniem założeń i ogólnych kierunków działania.

Działanie samorządu musi być wyraźnie powiązane z oceną sytuacji przez środowisko i dlatego konieczne jest utrzymanie kontaktu z szerokim aktywnym zawodowym, informowanie go o zamierzeniach i realizacji zadań, o bieżących problemach. Pozwoli to na konfrontację stanowisk i na bardziej gruntowne przygotowanie realizowania potem podjętej uchwały. Jednocześnie umożliwi to aktywne współdziałanie z samorządem tych, którzy chociaż nie są jego członkami, chcą jednak przyczynić się do rozwoju sytuacji w adwokaturze.

Do najważniejszych zadań samorządu w najbliższej przyszłości będzie należała problematyka kadrowa. Polityka kadrowa została nakreślona w uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej i Prezydium NRA z końca 1969 r. Obecnie zadaniem rad adwokackich będzie konsekwentnie politykę tę realizować. Nie wolno nam w tym zakresie stosować „uników”, jeżeli chcemy osiągnąć zamierzony cel. Zgodnie ze stanowiskiem Ministra Sprawiedliwości wypowiedzianym na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa w lutym br., samorząd jest odpowiedzialny za sytuację kadrową i dlatego musimy tu widzieć nie tylko swoje prawa, ale również i obowiązki w omawianym zakresie.

Funkcja adwokatury w wymiarze sprawiedliwości wymaga wysoko kwalifikowanych adwokatów i dlatego przy wpisach na aplikację i do adwokatury rady adwokackie muszą podejmować decyzję z całym poczuciem odpowiedzialności za następstwa tej decyzji zarówno dla interesu społecznego jak i adwokatury. Należy dokładnie brać pod uwagę postawę

zawodową i polityczną oraz oblicze moralne kandydata, i to nie tylko przy wpisie na listę bez odbycia aplikacji, ale i po odbyciu aplikacji.

Zapotrzebowanie na pomoc prawną zespołów jest ograniczone, a w ostatnich latach występuje prócz tego tendencja do zmniejszania się liczby spraw w zespołach. Spadek liczby spraw był stopniowy, co wskazuje na prawidłowość, a nie na zjawisko przejściowe, uzasadnione amnestią. Ilustrują to najlepiej liczby: rok 1966 — 470 tys. spraw, 1967 — 456 tys., 1968 — 408 tys. i 1969 — 372 tys. Wprawdzie liczba spraw cywilnych w ostatnich dwóch latach jest bardziej ustabilizowana (ok. 235 tys), jednakże liczba spraw karnych ulega stopniowo zmniejszaniu. Samorząd musi ten stan brać pod uwagę, w szczególności przy dokonywaniu wpisów do zespołów. Liczba adwokatów powinna odpowiadać wielkości zapotrzebowania.

Zagadnienie to było w pełni dostrzegane przez Prezydium NRA oraz przez rady adwokackie, o czym świadczy fakt, że od 1966 r. — na skutek ograniczenia wpisów — zmniejsza się systematycznie liczba pełnozatrudnionych członków zespołów, o czym znowu najlepiej mówią liczby: 1966 rok — 4 032 osób, 1967 — 3 951 osób, 1968 — 3 862 osób, 1969 — 3 720 osób.

Mimo tak znacznego zmniejszenia się liczby członków zespołów przeciętna roczna liczba spraw na adwokata spadła ze 116 w r. 1966 do 100 w r. 1969. Wbrew jednak wnioskowi, jakie mogłyby płynąć z takiego ustawienia liczb, sytuacja finansowa adwokatury nie pogorszyła się, gdyż przeciętna wynagrodzeń w skali kraju podniosła się z 4 027 zł w roku 1966 do 4 599 zł w r. 1969 (w roku 1968 było 4 644 zł).

Suma wynagrodzeń netto członków zespołów (w tym również częściowo zatrudnionych) w tym okresie podwyższyła się z 201 mil. w r. 1966 do 210 mil. w r. 1969, spadek zatem liczby spraw wcale nie wpłynął ujemnie na globalną sumę wpływów zespołów. Było to możliwe dzięki zmianie taksy, a przez to dzięki zwiększeniu się wartości jednostkowej spraw.

W świetle przeprowadzonych analiz okazuje się, że średnio biorąc liczbę ok. 100—110 spraw rocznie na adwokata, przy przeciętnej wartości jednostkowej sprawy brutto ok. 1 000 zł, można uzyskać godziwe wynagrodzenie, bo ok. 5 tys. zł miesięcznie. Taka liczba spraw mieści się w granicach możliwości sumiennego ich przygotowania, a zatem zapewnia prawidłową obsługę prawną.

Wobec tego że nie jest możliwe generalne podwyższenie taksy, a tylko jej uzupełnienie pozycjami wynikającym z nowych kodyfikacji karnych, należy źródeł zwiększenia wpływów zespołów szukać w większej ściągalności należności zespołów, a w związku ze spadkiem liczby spraw podwyższenie wynagrodzeń będzie możliwe tylko wówczas, gdy ponadto będzie się stosować prawidłową politykę rozmieszczenia.

Konieczne wydaje się rozważenie przez rady adwokackie podwyższenia udziału stałego w tych izbach, gdzie warunki na to pozwalają. Doświadczenie wykazuje, że podwyższenie udziału stałego jest czynnikiem mobilizującym do wypracowywania wyższych obrotów.

W chwili obecnej w niektórych miastach wojewódzkich istnieje nadmiar adwokatów i trzeba będzie zdecydowanej polityki kadrowej rad adwokackich, aby doprowadzić do zgodności liczbę adwokatów z zapotrzebowaniem.

Musimy dążyć do dawania możliwości uzyskiwania godziwych zarobków i jednocześnie z całą surowością zwalczać wszelkie przejawy nieprawidłowości organizacyjnych i etycznych, a w szczególności dotyczących spraw finansowych, akwizycji spraw, kultury sali sądowej i koleżeńskiejskiej lojalności.

Tam gdzie aktualna sytuacja może rodzić niebezpieczeństwo powstania nieprawidłowości, rady adwokackie muszą w krótkim czasie rozwiązać dylemat przez jednoznaczne działanie: zmniejszyć liczbę adwokatów do granic potrzeb a jednocześnie wzmocnić kontrolę nad działalnością zespołów i ich członków.

W jednostkowej analizie kadrowej, jaką rady będą prowadzić, trzeba w sposób właściwy ustosunkować się do poszczególnych wypadków niskich obrotów, małej wartości jednostkowej spraw, poziomu zawodowego i postawy etycznej poszczególnych członków zespołów. Dokonać tego powinny w pierwszej kolejności zespoły adwokackie, a następnie opierając się na tych materiałach oraz na wynikach wizytacji, rady adwokackie bądź komisje przy nich działające powinny wyciągnąć stosowne wnioski.

Adwokatura jako całość nie może sobie pozwolić na tolerowanie stanów budzących zastrzeżenia nie tylko środowiska, ale również i opinii publicznej, na której nam tak bardzo zależy. Podstawowe więc zadania realizacji ustawowych, socjalistycznych stosunków w adwokaturze muszą być faktycznie przesunięte z rad adwokackich na zespoły. Na obecnym etapie rozwoju adwokatury cała uwaga samorządu wszystkich szczebli musi być skupiona na zespole.

O sytuacji w zespole w poważnej mierze decyduje postawa jego kierownika. Trzeba więc urealnić wypełnianie przez kierowników ich funkcji nie tylko w zakresie techniczno-administracyjnym, ale również w zakresie merytorycznej pracy zespołu, tzn. wpływu na rozdział spraw oraz na kontrolę pracy zawodowej, doskonalenia zawodowego i postawy etycznej członków. Zebranie zespołu jako najwyższy organ zespołu nie wypełnia jeszcze swoich funkcji przewidzianych w art. 25 u. o u.a. Stopień realizacji tego obowiązku świadczy o wykształceniu wśród członków poczucia współodpowiedzialności za sprawę zespołu, za zrozumienie istoty zespołowości.

Realizowanie obowiązków przewidzianych w art. 25 u. o u.a. nie pozostaje w sprzeczności z dobrze rozumianym koleżeństwem, solidarnością zawodową czy wzajemną życzliwością, jak to niektórzy próbują tłumaczyć niedopełnianie tego obowiązku przez zespół. W rzeczywistości jednak przyczyny tego należy szukać w obojętności na sprawy zespołu i adwokatury.

Dotychczas mało jest wykorzystana przez zespół komisja rewizyjna. Jej funkcje nie powinny się ograniczać do ocen finansowej i gospodarczej działalności zespołu jako całości, ale mają one nadto obowiązek dokonywania kontroli finansowej w zakresie wyznaczania opłat, ich ściągania, zgodności zapisów na kartach ewidencyjnych z aktami adwokackimi i wezwaniami sądowymi. Ten sam obowiązek ciąży również na wizytorach rad adwokackich, którzy ponadto powinni sprawdzać, czy komisje rewizyjne uwzględniały ten zakres swoich czynności.

Szczególną uwagę należy zwrócić na wypadki dysproporcji między obrotami osiąganymi przez członków zespołu a ich operatywnością zawo-

dową. Niskie obroty członków zespołów muszą się stać przedmiotem bardzo wnikliwej analizy zarówno ze strony kierownika zespołu jak i rady adwokackiej. Wyjaśnienia należy poszukiwać nie tylko w oświadczeniach, ale i w gruntownym zbadaniu sprawy, na pewno bowiem nie zawsze zachodzą tzw. obiektywne przyczyny.

Sprawa doskonalenia zawodowego nie może być traktowana jako zadanie przemijające. Powinno ono być prowadzone systematycznie w zakresie nowego ustawodawstwa, orzecznictwa oraz publikacji prawniczych i ciekawych przypadków z praktyki. Nie zastąpi to wprawdzie najważniejszej formy doskonalenia zawodowego, jaką jest samokształcenie, ale powinno być jego poważnym uzupełnieniem. Powodzenie tej działalności zespołu w zakresie doskonalenia zawodowego zależy w znacznej mierze od jego form organizacyjnych. Działalność ta powinna mieć charakter raczej towarzyskich spotkań, koleżeńskej wymiany informacji niż tzw. „prasówki”.

Poziom obsługi prawnej można podwyższyć nie tylko przez powszechne doskonalenie zawodowe, ale również przez rozwijanie specjalizacji wewnątrz zespołu, w zakresie pewnych kategorii spraw. Przyczyniłoby się to do zmniejszenia wysiłku w przygotowanie spraw, gdyż przy bardzo zróżnicowanym charakterze prowadzonych spraw konieczne jest doraźne uzupełnienie swej wiedzy w poszczególnych kwestiach. Wysoki poziom pomocy prawnej jest wkładem w poziom orzecznictwa sądowego, a ponadto rodzi zapotrzebowanie społeczne na taką pomoc prawną, a więc przysparza zespołowi klientów.

Aktywność społeczna członków zespołu jest jedną z form działalności i dojrzałości społecznej adwokatów, a to ma istotny wpływ na pozycję społeczną zawodu. Z doświadczeń wiadomo nam, że rzutuje to również w poważnej mierze na wielkość zapotrzebowania na pomoc prawną adwokatów. Zespół jako zbiorowość powinien się interesować zaangażowaniem społecznym swoich członków, powinien też popularyzować tę działalność wewnątrz zespołu, co byłoby czynnikiem mobilizującym dla innych.

W ostatnim czasie stworzone zostały możliwości odciążenia adwokatów od pewnych czynności technicznych przez pracowników administracyjnych zespołu. Możliwości te nie zostały jeszcze wykorzystane, a środki finansowe gromadzone na koncie 34-a nie zawsze są celowo wydatkowane. Konieczne jest poddanie ścisłej rewizji poczynąń zespołów w tym zakresie. Niechęć wielu zespołów do zorganizowania tej pomocy powinno spowodować cofnięcie zespołom przez rady adwokackie uprawnień do pobierania ryczałtu. Obserwuje się, że w niektórych zespołach kierownicy wykazują dużo pomysłowości w znalezieniu sposobów wydatkowania środków z konta 34-a, ale niewiele to ma wspólnego z realizacją założeń ustanowienia ryczałtu. Należy w tym względzie zająć jasne stanowisko i ustalić niemal kolejność wydatków, aby został osiągnięty właściwy cel.

Poważny problem stanowią nadal lokale zespołów. Wprawdzie poprawiona została sytuacja w około 2/3 zespołów, ale nadal pewna liczba zespołów nie ma odpowiednich warunków pracy. Konieczne jest sporządzenie przez rady adwokackie wykazu potrzeb lokalowych i realizowanie poprawy sytuacji w sposób planowy. Środki finansowe — centralne

i miejscowe — muszą być skoncentrowane dla osiągnięcia pełnego efektu poprawy sytuacji lokalowej i wyposażenia w poszczególnych zespołach. Rozpraszenie tych środków, jak wykazuje doświadczenie, nie daje pożądanego efektu. Dla przyspieszenia rozwiązania problemu lokalowego konieczne jest większe zaangażowanie w tym zakresie samych zespołów oraz zwrócenie się do miejscowych władz o pomoc. Wartość społeczna usług adwokackich jest dostatecznie doceniana i dlatego możemy liczyć na pomoc ze strony władz terenowych i miejscowych czynników politycznych.

Zagadnieniem wymagającym bardziej niż dotychczas rzeczowego potraktowania jest sprawa wizytacji i kontroli finansowej zespołów. Kontrola finansowa zespołów powinna być przeprowadzana gruntownie i systematycznie — bez względu na stopień zaufania do kierownika zespołu lub pracowników administracyjnych tego zespołu — przez kwalifikowanych rewidentów finansowych rady adwokackiej.

Wizytacje zespołów w czasie przeprowadzanej kontroli (w takim zakresie, o jakim mówiłem wyżej przy wskazywaniu na obowiązki komisji rewizyjnej zespołu) powinny ponadto dokonywać oceny pracy zawodowej w sposób dostatecznie wnikliwy. Szanując indywidualność koncepcji prowadzenia sprawy, należy zwracać uwagę na formę i treść pism procesowych, przygotowanie do prowadzenia sprawy, terminowość składania pism procesowych i zgłaszania dowodów. Kontrolę należy przeprowadzać na podstawie akt adwokackich i sądowych oraz na samych salach sądowych w stosunku do tych adwokatów, których praca budzi zastrzeżenie. Dotyczy to spraw cywilnych i karnych, w szczególności zaś w związku z nową sytuacją obrońcy przewidzianą w k.p.k. i k.k.w. Jest to niezbędne do podnoszenia roli obrońcy w procesie karnym i do wzmacniania funkcji adwokatury w wymiarze sprawiedliwości.

Czynnikiem współdecydującym o pozycji adwokatury jest poziom etyczny środowiska. Generalnie biorąc, nastąpiła znaczna poprawa pod tym względem, ale niektóre wypadki naruszeń etyki i dyscypliny finansowej muszą budzić niepokój z tego względu, że wystąpiły w całym niemal zespole. Samorząd zdecydowanie ustosunkował się do tych wypadków, jest to jednak sygnał wskazujący, że kontrola nie była dostateczna, że brak było wcześniejszego wkroczenia organów samorządu, aby zlikwidować zachodzące nieprawidłowości.

W szczególności uprawnionym i zobowiązanym do takiego działania jest rzecznik dyscyplinarny. Do rzadkości należały wypadki podejmowania dochodzenia przez rzecznika z urzędu; regułą było oczekiwanie na decyzję rady adwokackiej. Rzecznik dyscyplinarny jest wprawdzie organem rady adwokackiej, ale jednocześnie jest on odpowiedzialny za ściganie stwierdzonych naruszeń etyki i dlatego do niego należy inicjatywa w tym zakresie. Postawa rzecznika nie może być pasywna, lecz dostatecznie aktywna. Rzecznik powinien korzystać w pełni ze swoich uprawnień procesowych przy zajmowaniu stanowiska w danej sprawie, a nie — jak to się czasami zdarza — przetrzucać decyzję w tej mierze na radę adwokacką.

Wydaje się, że samorząd musi być bardziej wrażliwy na wiadomości i opinie wewnątrzśrodowiskowe i dokonywać w takich wypadkach kon-

troli dostatecznie dokładnych. Chodzi o to, że wcześniejsza kontrola i ustalenia mogą ustrzec tak zainteresowanego jak i środowisko przed poważniejszymi następstwami. W tym względzie obowiązuje zbieżność działania rady adwokackiej, zespołu wizytatorów, rzecznika dyscyplinarnego i komisji dyscyplinarnych.

Szybkość działania jest najlepszym środkiem profilaktyki. Z tych też względów trzeba nieco inaczej spojrzeć na praktykę dyscyplinarną. Konieczne jest przeniesienie części spraw dyscyplinarnych do orzecznictwa dziekańskiego. Jak wykazuje statystyka, przeważająca część spraw to uchybienia, za które komisje dyscyplinarne wymierzają karę upomnienia lub nagany, a zatem kary, do wymierzenia których upoważniony jest również dziekan. Fakt, że zapadają one po kilkumiesięcznym dochodzeniu i po kilku- czy kilkunastomiesięcznym postępowaniu w komisjach dyscyplinarnych, a więc po długim okresie od chwili ujawnienia lub popełnienia czynu, jest zjawiskiem nieprawidłowym, zmniejszającym skuteczność wychowawczą orzeczenia. W związku z tym pewne kategorie wykroczeń, dostatecznie wyjaśnione w toku operatywnie prowadzonego dochodzenia, mogą i powinny być przekazane do orzecznictwa dziekańskiego w trybie art. 98 u. o u.a. Uprawnionym do tego jest rzecznik dyscyplinarny, który powinien ocenić społeczną szkodliwość czynu i decydować o skierowaniu sprawy bądź do dziekana, bądź z aktem oskarżenia do komisji dyscyplinarnej. Taka praktyka spełniłaby lepiej funkcję wychowawczą, a ponadto odciążałaby od pracy komisje dyscyplinarne, które mogłyby wtedy szybciej rozpoznawać sprawy poważniejsze.

Praca komisji dyscyplinarnych uległa wprawdzie pewnej poprawie w zakresie szybkości orzekania i prawidłowości ocen, ale zdarzające się wypadki nadmiernego liberalizmu, dowolności ocen materiału dowodowego oraz nieuwzględniania dotychczasowej postawy etycznej obwinionego nakazują rzecznikom dyscyplinarnym i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej kompetencyjną interwencję. Prawo do własnego orzecznictwa dyscyplinarnego, w jakie jest wyposażona adwokatura, rodzi nie tylko prawa, ale i określone obowiązki, których wypełnienie decyduje o ocenie samorządności adwokatury.

Najdrobniejsze uchybienia należałoby przenieść do orzecznictwa kierowników zespołów. Znanie są nam opory kierowników zespołów do korzystania z uprawnień do udzielania ostrzeżenia, ale dowodzi to tylko niedojrzałości do pełnienia odpowiedzialnej funkcji samorządowej, jaką jest funkcja kierownika zespołu. Źle rozumiane koleżeństwo to czasami zła „przysługa” i solidaryzowanie się z nieprawidłowością. Taka postawa kierowników zespołów jest jednym z elementów ogólnej słabości zespołów jako jednostki samorządowej. Jednostki, która w nowej kadencji musi koniecznie przejść dalsze przeobrażenia.

Zagadnieniu zespołów Naczelna Rada Adwokacka poświęci jedno z najbliższych posiedzeń. Zespół musi w najbliższym czasie znajdować się w centrum uwagi całego samorządu, aby mógł on spełnić wszystkie zadania, jakie powinien spełniać zgodnie z ustawą o u.a., a więc w zakresie samorządności, sprawności organizacyjnej i funkcjonalnej.

Jesienią br. odbędą się wybory kierowników. Akcja ta musi być poprzedzona gruntowną analizą sytuacji w poszczególnych zespołach dokonaną dostatecznie wnikliwie przez same zespoły, a potem przez izby ad-

wokackie. Kandydaci na kierowników zespołów muszą być poddani dokładnej ocenie pod względem przygotowania i predyspozycji do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji. Do tej kampanii rady adwokackie muszą się już obecnie przygotować. Wybory odbędą się po specjalnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej, które zostanie poświęcone sprawom zespołów.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa aplikantów, na którą trzeba spojrzeć inaczej niż dotychczas. Należy zwiększyć kontrolę pracy aplikantów w zespole oraz przebiegu szkolenia przez patrona i w radzie adwokackiej. Aplikacja musi mieć charakter szkoleniowy, a nie pomocy technicznej, jak to dość często jeszcze się zdarza. Należy poświęcić dużo uwagi kształtowaniu właściwej postawy aplikantów.

Przyjęcia aplikantów powinny być dokonywane po wszechstronnej analizie przydatności zawodowej kandydata i po uwzględnieniu kryteriów ustalonych uchwałą Prezydium NRA. Konieczne jest zwiększenie dyscypliny szkolenia w radach adwokackich przez staranniejsze przygotowanie się wykładowców do zajęć, przeprowadzanie regulaminowych kolokwiów, wymaganie od aplikantów nie tylko obecności na szkoleniu, ale i czynnego w nim udziału. W stosunku do aplikantów traktujących lekceważąc swoje obowiązki należy wyciągać wnioski przy stosowaniu oceny, czy aplikant daje rękojmiej właściwego wykonywania zawodu w przyszłości.

Ocena egzaminacyjna powinna odpowiadać stopniowi dojrzałości kwalifikacyjnych aplikanta do wykonywania zawodu, przy czym nie tylko na jego własny „rachunek”, ale i na „rachunek adwokatury”.

Zagadnienie radców prawnych w obecnej kadencji powinno również stanowić przedmiot bardziej konkretnego zainteresowania i działalności samorządu. Konieczne jest organizowanie doskonalenia zawodowego, utrzymywanie kontaktu z okręgowymi komisjami arbitrażowymi, odbywanie okresowych spotkań z adwokatami-radcami prawnymi i informowanie ich o aktualnej sytuacji w izbie.

Rozwiązanie tych problemów nie będzie rzeczą łatwą i dlatego samorządowi potrzebna jest pomoc ze strony organizacji politycznych działających w adwokaturze. Podstawowe organizacje PZPR, Koła SD i ZSL, mające w gronie swych członków liczny aktyw, powinny w swoich planach pracy uwzględniać problematykę działalności samorządu. Harmonijne współdziałanie samorządu i organizacji politycznych, wspólne dyskusje nad ważniejszymi problemami na pewno ułatwią ustalenie prawidłowej linii działania.

Kończąc chciałbym stwierdzić, że rejestr problemów, jaki omówiłem wyżej, nie wyczerpuje wszystkiego, czym należy się zająć, i to już na początku obecnej kadencji organów samorządu. Wskazałem tylko te problemy, na które obecnie trzeba spojrzeć po nowemu. Wynikają one również z wczorajszej dyskusji na plenum NRA, w której wielu kolegów podkreślało konieczność bardziej operatywnego i pryncypialnego rozwiązywania problemów przez organy samorządu.

Prezydium NRA, rady adwokackie i zespoły uzupełnią ten wykaz i wypełnią własnym działaniem dla ogólnego dobra, bo taka jest służebna rola organów samorządu adwokatury względem środowiska zawodowego i społeczeństwa.